

Dr hab. Dariusz Piętko, prof. ucz.

Katedra Metafizyki, Instytut Filozofii

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Mgr Wojciech Juskiewicz, *JOHNA OWENSA KONCEPCJA METAFIZYKI ISTNIENIA*, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Filozofii, Instytut Filozofii, Lublin 2021, s. 223; rozprawa doktorska napisana na seminarium z metafizyki i antropologii filozoficznej pod kierunkiem dra hab. Wojciecha Daszkiewicza

Recenzja doktorska

Metafizyka jest działem filozofii, w którym podejmuje się szereg najbardziej podstawowych pytań dotyczących świata. W metafizyce klasycznej o proveniencji tomistycznej poszukuje się ostatecznych racji wyjaśniających rzeczywistość. Wśród najważniejszych problemów znajdują się tu pytania egzystencjalne, których celem jest wskazanie na przyczynę istnienia bytu. Na przestrzeni stuleci powstało wiele rozmaitych teorii autorstwa różnych filozofów ściśle nawiązujących do filozofii Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu, które za swój przedmiot mają byt w aspekcie egzystencjalnym. Metafizykę tego typu nazywa się często metafizyką klasyczną wersji egzystencjalnej lub metafizyką istnienia. Analiza szczegółowych rozwiązań, często różniących się między sobą pod wieloma względami, stanowi zawsze interesujące przedsięwzięcie zarówno od strony historycznej, jak i systematycznej. Chodzi wszak o rozważania dotyczące problematyki ściśle związanej z poczuciem sensu życia człowieka, ale także kształtujące pewien obraz świata. Złożoność problematyki egzystencjalnej przekłada się na sposób uprawiania metafizyki. Metafizycy akcentują różne podejścia, zarówno jeśli chodzi o sposób poznania istnienia, jak i sposób mówienia o nim. Jedną z takich teorii jest metafizyka istnienia Owensa, historyka filozofii i filozofa, który był przede wszystkim znawcą Arystotelesa, ale który również uprawiał metafizykę systematyczną w nawiązaniu do filozofii Tomasza z Akwinu. Na gruncie polskim jest on autorem niezbyt dobrze znanym, dlatego praca doktorska będąca w miarę całościowym

ujęciem metafizyki Owensa jest wypełnieniem pewnej luki w polskiej literaturze filozoficznej. Podjęcie badań nad metafizyką Owensa jest więc jak najbardziej uzasadnione.

Formalna strona rozprawy i jej ocena

Na recenzowaną rozprawę składają się: spis treści, wstęp, pięć rozdziałów wraz z podrozdziałami oraz ich paragrafami, zakończenie i bibliografia.

Wstęp zawiera wyjaśnienie motywów podjęcia badań nad metafizyką Owensa (s. 11), wyraźnie został sformułowany główny problem rozprawy (s. 7-8), jej cel (s. 7) oraz opisana metoda (s. 14), za pomocą której Autor cel ten realizuje. Naczelnym celem rozprawy jest analiza i rekonstrukcja metafizyki Owensa. Doktorant zatem podejmuje się zdania odtworzenia przekonań metafizycznych Owensa w oparciu o badania jego tekstów, w których obecne są częściowo (czasem zupełnie pobocznie w stosunku do głównych tematów), jego własne, autorskie przemyślenia. Cel ten ma być zrealizowany przez ustalenie przedmiotu metafizyki Owensa, celów badawczych, które sobie stawiał oraz metody, którą się posługiwał.

Mgr Wojciech Juskiewicz przedstawia w swoim wprowadzeniu do rozprawy kroki, jakie mają doprowadzić go realizacji postawionego zadania badawczego. Opisuje zatem przedmiot i cele poszczególnych rozdziałów, które ostatecznie mają dać pełen obraz metafizyki Owensa. Wstęp zawiera również przegląd podstawowych opracowań twórczości Owensa, zarówno w języku angielskim, jak i języku polskim. Niewielka ilość prac poświęcona metafizyce Owensa, szczególnie w literaturze polskiej, stanowi dodatkowe uzasadnienie dla podjęcia badań nad twórczością tego uczonego.

Podział rozprawy odpowiada przedmiotowym uwarunkowaniom wybranego tematu i przeprowadzony został tak, aby uwypuklić, z jednej strony, oryginalne poglądy Owensa, a z drugiej strony, ukazać pewne założenia historycznofilozoficzne oraz wpływ przekonań religijnych na uprawianą przez niego filozofię. Rozdziały są względnie rozłączne co do swojego zakresu. Podobnie poszczególne podrozdziały stanowią całości zakresowo odrębne. Formalnym wymogom nie czyni zadość jednak część rozdziału zatytułowanego „Filozoficzny kontekst formowania metafizyki Josepha Owensa”. Zawiera on paragraf 1. 2. zatytułowany „Spór o przedmiot metafizyki w kontekście nazwy” – sam tytuł budzi już pewne wątpliwości, ponieważ nie wynika z niego, czy chodzi o nazwę „metafizyka”, czy o jakąś inną dowolną nazwę. Mamy tu niedopowiedzenie, ale nie to jest najważniejsze. Otóż, Autor dokonuje krótkiego przeglądu stanowisk dotyczących przedmiotu Arystotelesowskiej metafizyki. Czyni

to opierając się na, skąd inąd ciekawym artykule Piotra Jaroszyńskiego „Spór o przedmiot Metafizyki Arystotelesa”. Przedstawia poglądy Natropa, Jaegera, Aubenque’a, które z pewnością wywarły wpływ na sposób rozumienia przez Owensa przedmiotu metafizyki, ale przedstawia również poglądy na tę kwestię Realego i Krapca. Czy jednak poglądy, Krapca oraz Realego dotyczące przedmiotu metafizyki Arystotelesa, stanowiły kontekst formowania metafizyki Owensa? Poglądy Realego przywoływane w dziele *The Doctrine of Being in The Aristotelian Metaphysics* zaznaczone zostały niejako dla porządku i nie wydają się istotne dla rezultatów badań Owensa. Odwołań zaś do Krapca nie ma w ogóle. Podrozdział wykracza więc swoim zakresem poza zakres wskazany w tytule rozdziału. Poza tym, formalny układ rozprawy nie budzi zastrzeżeń.

Strona językowa rozprawy jest bardzo dobra zarówno od strony formalnej, jak i merytorycznej. Mgr Juskiewicz ma doskonale opanowany aparat pojęciowy metafizyki klasycznej, sprawnie posługuje się specyficznymi terminami metafizyki współczesnej i dawnej (starożytnej i średniowiecznej). Autor jasno i zwięźle formułuje swoje myśli, a sam tekst jest spójny pod względem logicznym i treściowym. Pewien zarzut, który można by tu postawić, polega na próbach narzucania siatki pojęciowej metafizyki tomistycznej na rozważania dotyczące metafizyki Arystotelesa (co może skutkować w takich przypadkach, zniekształceniami teorii). Oczywiście w tak obszernej pracy nie sposób ustrzec się też drobnych błędów językowych. Można w niej znaleźć, na przykład, nieliczne literówki, zdarzają się także błędy gramatyczne (np. „[...] twierdzenia Aubenquesa [...]” (s. 27) – nie w taki bowiem sposób odmienia się francuskie nazwisko „Aubenque”. Zachodzi jednak prawdopodobieństwo, że może to być błąd literowy, gdzie w miejscu „s” powinien znaleźć się apostrof. Czasem źle zapisane są transliteracje tekstów greckich np. „pros en” zamiast „pros hen” (s. 28), ale też występuje tu pewna niekonsekwencja zapisu, bo raz Autor używa transliteracji innym razem zapisu oryginalnego w alfabecie greckim (s. 30, 46, 48). Wszystkie te błędy, których jest naprawdę niewiele, są szczegółowymi niedociągnięciami, które prawie zawsze goszczą na kartach tekstów pisanych.

Przypisy skonstruowane są poprawnie, choć niezrozumiałą rzeczą jest pewna ich niejednolitość. Niektóre odnośniki, nawet do tych samych tekstów, opatrzone są czasem skrótem „por”, innym razem skrótem „zob”, a jeszcze w innych miejscach nie zostały opatrzone żadnym z nich. Nie dostrzegłem zastosowania jakiegoś kryterium, które dyktowałoby stosowanie takiej konwencji.

Zakończenie to syntetyczne omówieniem rezultatów przeprowadzonych badań, stanowiących odpowiedź na postawione problemy i wyznaczone cele badawcze. W tym sensie, zakończenie pozostaje ściśle skorelowane ze wstępem. Autor omówił konkluzje wynikające z analiz prowadzonych w poszczególnych rozdziałach oraz ogólny zamysł metafizyki Owensa.

Bibliografia ma strukturę złożoną. Składa się z części zawierającej teksty źródłowe Owensa, teksty klasyczne, opracowania oraz literaturę pomocniczą. Jej zaletą jest wyliczenie bodaj wszystkich tekstów Owensa. Dobór tekstów zarówno źródłowych, jak i opracowań jest w pełni wystarczający

Merytoryczna strona rozprawy i jej ocena

Josph Owens jest uważany przede wszystkim za historyka filozofii, który specjalizował się w badaniach dotyczących filozofii Arystotelesa. Metafizyka Arystotelesa odgrywała w jego dociekaniach rolę kluczową. Czymś naturalnym było z tego powodu jego zainteresowanie filozofią Tomasza z Akwinu – filozofem, który w średniowieczu twórczo rozwijającym myśl Stagiryty oraz stosował ją do problemów teologicznych. Według Owensa, ponieważ Tomasz wykorzystywał rozważania filozoficzne do rozstrzygnięć na gruncie systemu religijnego, przedmiot niektórych badań może być, w przypadku filozofii, ten sam byt, co stanowi przedmiot dociekań teologicznych – byt, który nazywamy Bogiem. Wszystkie te trzy elementy – filozofia Arystotelesa, filozofia Tomasza oraz zastosowania filozofii do teologii – stały się swego rodzaju tłem kształtującym systematyczne poglądy metafizyczne Owensa, co Doktorant bardzo dobrze uchwycił, poświęcając owym założeniom filozoficznym jego teorii bytu dwa pierwsze rozdziały.

Celem pierwszego rozdziału jest wyeksponowanie tych elementów filozofii Arystotelesa i Tomasza, które wywarły wpływ na kształt i sposób uprawiania metafizyki przez Owensa. W pierwszej jego części mgr Wojciech Juszkievicz podejmuje problematykę przedmiotu filozofii pierwszej Arystotelesa oraz sposobu jej uprawiania. Przedstawia on stanowisko kanadyjskiego filozofa ukazujące brak w pismach Arystotelesa jasnego wskazania na przedmiot filozofii bytu. Autor rozprawy dokonuje swego rodzaju klasyfikacji występujących u Arystotelesa wypowiedzi na temat tego, czym jest filozofia pierwsza i czym się zajmuje. Zdaniem Owensa, pomimo braku jednoznaczności w tej kwestii, centralny obiekt dociekań metafizyki Arystotelesa stanowi byt jako substancja. Według niego, jest ona swoistą kompozycję formy i materii, które są odpowiednio czynnikami, aktualnym i możliwościowym bycie. Istotnym wskazaniem Owensa jest tu uwypuklenie pierwszeństwa w porządku bytowym

formy. Jej aktualny charakter stanowi rację realnej doskonałości bytu. Owo pierwszeństwo jest dla Owensa istotne ze względu na rozstrzygnięcia przedstawione przez Arystotelesa w księdze XII, dotyczące sposobu rozumienia pierwszego Poruszyciela. Byt pierwszy jest bowiem czystą formą oddzieloną i poprzedzającą jako pierwsza zasada wszelkie inne sposoby bytowania (np. możliwościowy sposób bytowania) i byty złożone. Ten właśnie aspekt badań filozoficznych Arystotelesa, który dotyczył substancji-aktu oddzielnego, stanowiącego źródło ruchu i cel substancji złożonych, był dla Owensa niewystarczającym wyjaśnieniem świata stworzonego w rozumieniu chrześcijańskim. Jak zauważa Doktorant, dla Owensa metafizyka Arystotelesa nie ma charakteru ściśle egzystencjalnego (a to właśnie w tym aspekcie należałoby mówić o stwarzaniu), a jej celem jest przede wszystkim poznanie form i wyrażenie tego poznania w postaci definicji. Ostatecznie rzecz biorąc, Doktorant pisze, że według Owensa, Arystotelesowskie „stworzenie w sensie chrześcijańskim nie byłoby interesujące dla filozofii pierwszej, ponieważ nie można by go sprowadzić do formy, byłoby więc poza zasięgiem nauki (s. 45) [...] Doskonałość jest utożsamiana [przez Arystotelesa – D.P.] ze skończonością, akt zbiega się z formą [...]. Koncepcja aktu nie prowadzi, zdaniem Owensa, do odkrycia wszechmogącego chrześcijańskiego Boga” (s. 46). Zdaniem Doktoranta, dostrzeżona przez Owensa „niekompletność” metafizyki Arystotelesa nie unieważniła jej całkowicie. Doktorant wskazuje, że Owens podkreślał wagę, przede wszystkim, odkrycia złożonej struktury bytu i pluralizmu świata. Filozofia Arystotelesa wymagała swego rodzaju przeformułowania i uzupełnienia w sposób, który umożliwiałby za jej pomocą wyrażenie myśli chrześcijańskiej. Filozofem, który tego dokonał w średniowieczu był, zdaniem Owensa, Tomasz z Akwinu.

W kontekście wypowiedzi Owensa niewątpliwie pojawia się problem stosunku filozofii do teologii. Jeśli bowiem dla Owensa filozofia, która nie podejmuje religijnego zagadnienia Boga wszechmogącego, ani nie może ze względu na pewne ograniczenia terminologiczne (które ma zresztą każda teoria filozoficzna) mówić o stworzeniu, powstaje pytanie, na ile w tym ujęciu kierunek poznania filozoficznego i sposób uprawiania filozofii są zdeterminowane przez teologię? Na ile zatem filozofia stanowi wiedzę posiadającą intersubiektywne źródła poznania?

W dalszym ciągu dysertacji doktorskiej, mgr Juszkievicz przedstawia poglądy Owensa dotyczące relacji filozofii do teologii. Owens dostrzegając różnicę co do intersubiektywności źródeł poznania w punkcie wyjścia obu rodzajów wiedzy, stara się wykazać ich komplementarność i, z jednej strony, użyteczność rozwiązań filozoficznych dla teologii, z drugiej zaś strony, inspiracje płynące z teologii dla filozofii. Doktorant, odwołując się do tekstów Owensa, przedstawia jego uzasadnienia na rzecz komplementarności takiego

podejścia. Nie analizuje jednak poprawności tych uzasadnień, które są często przedstawiane w sposób metaforyczny, podobny do sposobu uzasadniania w teologii (s. 50).

Koncepcja bytu Tomasza z Akwinu pochodzi od Arystotelesa, ale według Owensa, jest ona inspirowana Objawieniem chrześcijańskim. To sprawia, według niego, że metafizyka Akwinaty ma w rzeczywistości odmienny charakter, niż teoria Arystotelesa. Doktorant pisze wręcz, że dla Owensa „istnieją poważne trudności w znalezieniu korespondencji między filozoficzną doktryną Arystotelesa a Tomasza z Akwinu” (s. 62). Wynika to, przede wszystkim, z koncepcji złożenia bytu z aktu istnienia, który nie ma swojego źródła ani w formie, ani w złożeniu formy i materii, lecz ostatecznie odnosi nas do Boga. Takie rozumienie filozofii, którą wiąże się w pewien określony sposób z religią chrześcijańską, musi prowadzić do pytania o to, czy tak uprawiana filozofia jest jakimś typem filozofii chrześcijańskiej, a jeśli tak, to czym taka filozofia jest? Doktorant bardzo dobrze tę kwestię rozumie i w drugim rozdziale podejmuje temat sposobu pojmowania filozofii chrześcijańskiej.

Ukazuje on w bardzo przejrzysty i syntetyczny sposób ustalenia Owensa dotyczące filozofii chrześcijańskiej. Chrześcijaństwo jest czymś wobec filozofii zewnętrznym, ale ma wpływ na uprawianie filozofii ze względu na człowieka – filozofa, który tę filozofię uprawia. Jak zauważa mgr Wojciech Juskiewicz, Owens twierdził, że każdy myśliciel dokonując wyboru zagadnień, uzależniony jest od swoich preferencji religijnych, dlatego w ramach filozofii chrześcijańskiej, można mówić o filozofii katolickiej, luterkańskiej, kalwińskiej i innych. Filozofia chrześcijańska ma za przedmiot zawsze to, co dane w doświadczeniu, sposób uzasadniania twierdzeń oparty jest na naturalnych sposobach poznania, sama problematyka podejmowana jest z inspiracji wiary chrześcijańskiej. Kolejną kwestią, która skłania do uznania filozofii chrześcijańskiej za racjonalny sposób poznania filozoficznego są argumenty na istnienie Boga. Mgr Wojciech Juskiewicz przedstawia sposoby uzasadnienia Boga w ujęciu Owensa. Dla filozofii chrześcijańskiej istotną rzeczą jest to, że wszystkie argumenty Tomasza z Akwinu biorą za punkt wyjścia realnie istniejące byty. Podobnie ma się rzecz z dociekaniem natury Boga. Można zatem przedstawić Owensa jako zwolennika optymizmu dotyczącego możliwości poznania istnienia i atrybutów Bytu pierwszego. Doktorant z dużą dokładnością pokazuje na punkty wspólne wskazywane przez Owensa dotyczące Boga filozofów i Boga chrześcijan. Jest to ten sam Bóg, co można wykazać, zdaniem Owensa, na gruncie filozofii chrześcijańskiej. Mają to potwierdzać argumenty na rzecz istnienia Boga, które sformułował Tomasz. Doktorant omawia więc jego pięć dróg. Sądzę, że omówienie to jest zwykłym powtórzeniem powszechnie znanych argumentów. Nie wydaje mi się celowe zamieszczenie ich

w tekście (s. 74-78), szczególnie, że niewiele nowego wnoszą do całego wywodu dotyczącego filozofii chrześcijańskiej.

Po przedstawieniu założeń historyczno-filozoficznych, mgr Wojciech Juskiewicz przechodzi w swojej dysertacji do analizy propozycji metafizyki istnienia Owensa. Uwypukla w tym celu aspekt metodologiczny analizując przyjmowany przez Owensa sposób uwyrażnienia przedmiotu metafizyki, a w dalszej części omawia specyfikę rozumienia przez niego transcendentaliów oraz zasad, które odkrywa się dzięki ich poznaniu. Ukazuje rolę separacji oraz konceptualizacji w procesie uwyrażniania przedmiotu metafizyki jako metod, które odpowiednio, pozwalają na odróżnienie istnienia od treści bytu, a następnie nie pozwalają na urzeczowienie istnienia. Doktorant przedstawia sposób rozumowania Owensa prowadzący do tego wniosku. Dla Owensa, czym innym jest poznanie konkretnego, a czym innym, poznanie abstraktów. Konkretem jest przedmiot, który istnieje, na przykład, ten oto jednostkowy kot, natomiast poznanie bytu w sposób abstrakcyjny ukazuje nam akt istnienia jako posiadany przez konkretny przedmiot, na przykład, ukazuje istnienie (akt istnienia) danego, jednostkowego kota. Owens zwraca uwagę na różne sposoby ujmowania egzystencjalnego aspektu bytowania. W kontekście jego propozycji można mieć wrażenie, że pojęcia „istnienia”, „istoty” są pojęciami teoretycznymi, które niekoniecznie mają swój konkretny odpowiednik w rzeczywistości. Funkcją tych pojęć jest wyjaśnienie faktu realności bytu oraz jego wewnętrznego zdeterminowania. Rozumienie istnienia w ten sposób pozwala odrzucić zarzut dotyczący reifikowania istnienia na gruncie metafizyki. Pytanie, które nasuwa się w tym kontekście brzmi: czy Owens w takim właśnie przekonaniu jest konsekwentny. Otóż, wydaje się, że tak nie jest. Doktorant wyjaśniając kwestię abstrakcyjności pojęcia „istnienia” odwołuje się do pojęcia „bieli”, które nie posiada żadnego rzeczowego, substancjalnego odniesienia. Rzecz może być biała, ale biel nie jest rzeczą. Podobnie jest z pojęciem „istnienia”. Konkretna rzecz istnieje, ale istnienie nie jest rzeczą. Z drugiej jednak strony, Owens wypowiada się o realności istnienia właśnie. Należy zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję (przynajmniej na poziomie mówienia o istnieniu), którą odnajdujemy u Owensa. Pośrednio dowiadujemy się o niej z paragrafu 1. 2. rozdziału 3, ale byłoby czymś interesującym pogłębienie tego tematu w sposób bardziej wyraźny.

Interesujące jest również przedstawienie przez Doktoranta zagadnienia pierwszych zasad. Owens jest genetycznym empirystą, podobnie jak Arystoteles i Tomasz z Akwinu. Pierwsze zasady stanowią dla niego, wyraz porządku racjonalnego w bycie (świecie) (s. 126). Ujęte poznawczo są zasadami dowodzenia i nim poświęca przede wszystkim swoją uwagę.

Doktorant analizuje pozycję poszczególnych zasad w metafizyce Owensa i dochodzi do wniosku, że takie zasady, jak zasadę niesprzeczności i wyłączonego środka redukuje on do naczelnej zasady – zasady tożsamości, która w jego wydaniu brzmi: każdy byt jest tym, czym jest. Na mocy tej zasady można powiedzieć, że naczelnym prawem bytowania jest wewnętrzna nierozzerwalność tego, co komponuje byt.

Zagadnienie czynników strukturalnych, konstytuujących byt, staje się naturalnym przedmiotem kolejnych rozważań mgr. Wojciecha Juskiewicza. W rozdziale IV przedstawia on Owensowską teorię substancji i przypadłości zaś rozdział V poświęcony został złożeniu bytu z istoty i istnienia.

Owens w swojej koncepcji bytu jako substancji inspirował się Arystotelesem. Dokonuje jednak pewnej korekty jego teorii z punktu widzenia metafizyka egzystencjalnego. Podobnie jak substancja dla Arystotelesa, również dla Owensa jest ona kluczowym pojęciem odnoszącym się do przedmiotu filozofii. Doktorant ukazuje złożoność problematyki substancji u Owensa. Asumpt do tego daje już analiza substancji Stagiryty. Autor rozprawy przedstawia klasyfikację tego pojęcia, a w niej wymienia osiem możliwych sposobów jego rozumienia u przez starożytnego filozofa. Owens zachowuje pojmowanie substancji jako złożenie z materii i formy, w którym forma określa treść bytu, ale substancja jest ograniczona aktem istnienia (s. 139). Konkretny, substancjalny byt jest czymś dynamicznym. Stanowi on podmiot, który nabywa i traci własności, wskutek czego ulega nieustannym modyfikacjom. Różnica między substancjalnym i przypadłościowym sposobem bytowania polega na, odpowiednio, samodzielnym lub niesamodzielnym sposobie istnienia. To wydaje się mieć kapitalne znaczenie dla teorii istnienia, którą Doktorant przedstawia w dalszych partiach rozprawy. Ujawnia się tu przyczyna dla której Owens mówi o istnieniu jako przypadłości - chodzi o niesamodzielną formę istnienia, zależną od Boga.

Doktorant ukazuje, że Owens rozumie przypadłościowy sposób istnienia jako sposób istnienia drugorzędnych istot. Określa je bowiem jako możliwości dla bytu, ponieważ posiadają zdolność do zmiany substancji w pewnym, sobie właściwym zakresie. Nazywa je nawet formami, które tkwią w rzeczach – aktualizują one coś w rzeczach, jak na przykład „kolor tkwiący w ciele nadaje nową formę zewnętrznej strukturze rzeczy” (s. 144).

Ostatni rozdział stanowi zwięźczenie całej pracy. Autor czyni przedmiotem swoich analiz konstytutywne elementy bytu – istnienie i istotę. Aspekt egzystencjalny był obecny również we wcześniejszych rozdziałach, ale zawsze w kontekście omawiania innych

zagadnień, jak na przykład, zagadnienia bytu jako bytu, własności transcendentalnych, czy kompozycji bytu z substancji i przypadłości. Metafizyka Owensa jest przeniknięta problematyką istnienia, ale rozdział V wprost dotyczy tego, co Owens rozumie pod pojęciem istnienia oraz funkcji, jaką istnienie pełni w odniesieniu do istoty. Doktorant dokonuje swego rodzaju klasyfikacji pojęcia istoty. Do końca nie jest jasne i nie wynika to z tekstu, co Autor ma na myśli mówiąc o istocie jako elemencie konstytutywnym bytu, który należy odróżnić od abstraktu wyrażonego w definicji (s. 163). Ów element konstytutywny nie jest, jak należy sądzić, przedmiotem abstrakcyjnym, lecz czymś konkretnym. Na dalszych jednak stronach występuje odróżnienie istoty konkretnej jako rezultatu abstrakcji totalnej i istoty pojmowanej jako natura rzeczy, stanowiącej rezultat abstrakcji formalnej. W rezultacie, tak zwanej, +abstrakcji totalnej, twierdzi Autor, pojęcie „istoty” oznacza samą rzecz. W tym sensie Sokrates jest istotą. (s. 165) Natomiast istota ujęta w abstrakcji formalnej jest naturą rzeczy – czymś ogólnym. Czym rezultat operacji abstrakcji totalnej, w pierwszym znaczeniu, różni się od istoty jako elementu konstytutywnego bytu? To pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Wydaje się, że rozumienie istoty w obu wypadkach zostało omówione nie dość precyzyjnie i może nasuwać pewne wątpliwości, co do tego, czy mówimy o odmiennych sposobach pojmowania istoty, czy o jednym i tym samym. Jeśli o jednym i tym samym, to dlaczego Doktorant mówi, że element konstytutywny nie jest abstraktem, zaś istota jako rzecz (konkretna) stanowi abstrakt? Jeśli jednak mowa nie jest o tym samym, to dlaczego istota - rzecz jest rezultatem abstrakcji, zaś istota – element strukturalny nie jest istotą abstrakcyjną?

Problematyka istoty bytu jest omawiana przez Doktoranta w kontekście Owensowskiej teorii istnienia. Dla Owensa, realne istnienie jest tym, co pełni funkcję indywidualizującą w bycie. Posiada ono swoją przyczynę zewnętrzną i nie zależy od istoty. Według Autora dysertacji, Owens w istnieniu widzi „syntetyzującą dynamiczną i czasowo uwarunkowaną aktualność (rzeczywistość) (s. 175). Istnienie rzeczy zawarte jest w teraźniejszości. Z tego powodu istnieniu zawsze czegoś brakuje. Ponieważ ono stanowi przyczynę realności, zaś byt trwa w czasie i dany jest w teraźniejszości, istnienie urzeczywistnia to, co było potencjalne w przeszłości i czego jeszcze nie ma w przyszłości. W związku z tym, wszystko, co istnieje poddane jest zmianie, natomiast istnienie ujęte poznawczo i wyrażone w sądzie jest, jak pisze Doktorant, „dynamiczną i płynną syntezą w czasie” (s. 176). Użyte sformułowanie wskazuje na jednoczącą funkcję istnienia bytu w czasie, bez którego utraciłby on swoją tożsamość na osi czasu. Aspekt czasowy istnienia jest co prawda wspomniany w pracy, ale niewiele uwagi zostało mu poświęcone. Niewątpliwie, omówienie kwestii istnienia w czasie byłoby bardzo

interesujące i wartościowe, choćby z tego powodu, że w metafizyce tomistycznej problematyka bytu w czasie omawiana jest jedynie na gruncie filozofii przyrody, a nie w metafizyce ogólnej.

Specyfiką metafizycznej doktryny Owensa jest rozumienie przez niego istnienia jako czynnika o charakterze przypadłościowym. Nie rozumie tej przypadłości w Arystotelesowskim sensie (s. 177). Istnienie nie stanowi, według niego, atrybutu w znaczeniu kategorialnym, jest bowiem czymś wcześniejszym od substancji. Zwykle przypadłości są względem substancji wtórne i od niej zależne w swoim istnieniu. Istnienie bytu przygodnego, pochodzi od istnienia, które nie jest przypadłością. Mgr Wojciech Juskiewicz, ukazuje w tym kontekście, z jednej strony, przygodność istnienia bytów materialnych, z drugiej strony, koniecznościowy aspekt istnienia w samym bycie. W ujęciu Owensa zatem, istnienie jest zarówno przygodne, jak i konieczne w każdym bycie przygodnym. Stanowi ono czynnik dynamizujący i aktualizujący byt. Autor dysertacji doktorskiej przedstawia Owensowską koncepcję istnienia jako ujęcie wielowymiarowe. Przedstawia relacje w jakich pozostaje z przyczyną sprawczą zewnętrzną, ale również wielorakie relacje wiążące ją z istotą.

Przedstawiona przez mgr Wojciecha Juszkiewicza metafizyka Owensa jest teorią na wskroś egzystencjalną ze specyficznym, jak na tomistę egzystencjalnego, rozumieniem istnienia jako przypadłości oraz rozumieniem tego samego istnienia jako czynnika aktualizującego istotę. Autor rozprawy pisze, że w kwestii istnienia Owens nie wyjaśnia w sposób wystarczający dlaczego zamiennie używa określeń istnienie przypadłościowe oraz istnienie przygodne. Sposób pojmowania istnienia przez Owensa jest, jak się wydaje, dla uczonych reprezentujących stanowisko tomizmu egzystencjalnego może być trudne do przyjęcia.

* * *

Cel jaki powziął Doktorant w swojej dysertacji został przez niego w pełni zrealizowany. Zrekonstruował on poglądy metafizyczne cenionego kanadyjskiego historyka filozofii i filozofa, Josepha Owensa. Z wielu różnych jego prac z zakresu historii filozofii, jak i tych, które częściowo dotyczyły problematyki teologicznej, a także tekstów, w których wypowiadał się jako samodzielny filozof, wydobyl on pewien całościowy system metafizyczny i opisał go w swojej dysertacji. Autor jest uważnym czytelnikiem prac kanadyjskiego filozofa, panuje nad omawianą problematyką, zachowuje logiczny ciąg w omawianiu poszczególnych tematów, dlatego może dziwić, że nie podejmuje się krytycznej polemiki z przekonaniami Owensa. Zagadnień do dyskusji znalazłoby się wiele, poczynawszy od sposobu interpretowania metafizyki

Arystotelesa, przez wątpliwości dotyczące koncepcji filozofii chrześcijańskiej, sposobu interpretowania myśli św. Tomasza z Akwinu, czy uzasadnionego sposobu postępowania w dochodzeniu do twierdzeń metafizycznych. Pożądana byłaby w szczególności, obszerna, krytyczna analiza sposobu rozumienia przez Owensa, istnienia bytu. Mgr Wojciech Juskiewicz zaznacza problematyczność ujęcia zaproponowanego przez Owensa, ale nie podejmuje bardziej szczegółowych analiz tego tematu. Swoją opinię wypowiada nieco zdawkowo, moim zdaniem, w zakończeniu rozprawy.

Doktorant do realizacji postawionego celu posłużył się przede wszystkim językiem tomistycznej teorii bytu. Dotyczy to także analiz metafizyki Arystotelesa. W pewnym sensie, postępuje drogą, którą w swojej filozofii (ale czasem również w badaniach historycznych) obiera sam Owens, patrząc na Arystotelesa trochę przez pryzmat filozofów scholastycznych. To jest oczywiście temat o wiele szerszy, który można streścić w pytaniu, w jaki sposób i za pomocą jakiego języka należy badać teorie filozoficzne. Niezależnie jednak od odpowiedzi na to pytanie, praca zyskałaby zapewne na większej przejrzystości, jeśli Autor postarałby się opatrzyć niektóre fragmenty swoich analiz przykładami ilustrującymi omawiane kwestie. Czytając rozprawę mamy wrażenie zagubienia w gąszczu często nieintuicyjnych pojęć, szeregu drobiazgowych rozróżnień oraz złożonych konstrukcji zdaniowych. Nie jest to oczywiście zarzut dotyczący strony naukowej, lecz raczej zwrócenie uwagi na to, że jeżeli Doktorant planowałby wydanie swojej dysertacji drukiem, powinien rozważyć zastosowanie takich środków wyrazu, które pozwoliłyby na pełne zrozumienie tekstu także osobom spoza wąskiego kręgu specjalistów.

Rozprawa mgra Wojciecha Juskiewicza stanowi z pewnością studium wnikliwe, wartościowe i oryginalne. Autor wykonał drobiazgową pracę polegającą na analizie anglojęzycznych tekstów Josepha Owensa. Wywody w zakresie przeprowadzanych analiz są rzetelne, zakres zgromadzonego materiału całkowicie wystarczający, a formułowane sądy dobrze udokumentowane. Zgłoszone w recenzji uwagi stanowią przede wszystkim kwestie do dyskusji i nie podważają wartości pracy, którą oceniam pozytywnie.

Wniosek

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska spełnia wszystkie wymagania merytoryczne i formalne nakładane na dysertacje doktorskie. Wnoszę zatem o dopuszczenie jej autora, mgra Wojciecha Juskiewicza, do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Wersan 27.01.2022 Mariusz Hilde¹¹